

ВІРА ВОВК  
СВЯТО З ЖАР-ПТИЦЕЮ

WIRA WOWK  
ŚWIĘTO Z OGNISTYM PTAKIEM

Переклад з української мови  
Тадей Карабович

Przekład z języka ukraińskiego  
Tadeusz Karabowicz



Pio-de-Janeiro / Rio de Janeiro  
2019

Віра Вовк. Свято з Жар - птицею, 2012

Тадей Карабович. Święto z Ognistym Ptakiem.  
Переклад з української мови, 2019

Обкладинка: Гуцульські тарілки Валентини  
Джуранюк з Косова

Okładka: Talerzy huculskie Wałentyny  
Dżuraniuk z Kosowa

Ілюстрації: ВВ

Ilustracje: WW

Усі права застережені

Wszystkie prawa zastrzeżone





ВІРА ВОВК

СВЯТО З ЖАР-ПТИЦЕЮ

WIRA WOVK

ŚWIĘTO Z OGNISTYM PTAKIEM



## OGNISTY PTAK

Nazywam się Katrusia. Mieszkam na wzgórzu zielonym wiosną i białym w zimie, w chacie między dwoma klonami. Moi rodzice zmarli wcześniej i zostawili ją dla mnie w spadku wraz z wilczurem Hawryłą i pasiastym kotem Opanasem. Przed chatą latem kwitną aksamitki i rumianki, a wieczorem pachnie macierzanka. Za domem znajduje się niewielki ogródek, w którym obsadzam moje grządki.

Mam przyjaciół: Julę, Olę, Petryka, Darynkę, Romana, Iroczkę, którzy czasami mnie odwiedzają, albo sama do nich przychodzę, gdy mamy jakieś sprawy. W moim życiu jest jeszcze ktoś, kto żyje daleko i tylko od czasu do czasu przekazuje wiadomość... Piszę wiersze i opowiadania i wygrywam melodie na fujarce.

To jest moja cała biografia.

Dzisiaj jest wigilia, miecie śniegiem, nie wiem, czy zobaczę pierwszą gwiazdę, która rozpoczyna uroczystą wieczerzę. Stół jest już nakryty wyszywanym obrusem, pod stołem - siano, w kącie - przystrojona choinka, w świeczniku palą się trzy świece.

A tu, przed oknami, słyszę pierwszą kolędę: "Bóg przedwieczny" ...

## ЖАР-ПТИЦЯ

Зовуть мене Катруся. Живу сама на горбі, що весною зеленіє, а зимою біліє, у хатині між двома кленами. Мої батьки рано повмирали й лишили мені її в спадку, разом з вовчуром Гаврилом і смугастим котом Опанасом. Перед хатою, улітку, цвітуть чорнобривці й ромени, увечорі пахнуть матіолі. За хатою є ще й городчик, де саджу свою городину.

Маю друзів: Юлю, Олю, Петрика, Дарину, Романа, Ірочку, які часом мене відвідують, або я сама йду до них, коли в нас якісь справи. Є ще хтось у мене, що живе далеко й тільки часом подає вістку... Пишу вірші й оповідання й граю чудові пісні на сопілці.

Це – вся моя біографія.

Сьогодні Свят-вечір, мете снігом, не знаю, чи побачу першу зірку, щоб почати святу вечерю. Стіл уже застелений мережаним обрусом, під столом – сіно, в куті – прибрана ялинка, в свічнику – запалені три свічки.

Аж ось перед вікнами чую першу коляду: „Бог предвічний”...

Колядник – один, і голос трохи захриплий. Відчиняю двері, і впускаю до хати засніжену, перемерзлу Жар-птицю.

Kolędnik jest jeden i głos ma trochę ochrypły.  
Otwieram drzwi i wpuszczam do chaty ośnieżonego,  
i przemarznętego Ognistego Ptaka.

- Chrystus się rodzi!

- Chwalimy Go!

- Czy przyjmiesz podróznego ptaka na wigilię?

Zupełnie skostniałem i bardzo jestem głodny.

- Przyjmę, przyjmę! Zaraz pomodlimy się razem i  
należę ci do talerza ciepłego barszczu z "uszkami".

- I ugościsz mnie pierogami z kapustą z polewą  
grzybową? I kutią? I kompotem?

- Dam ci wszystko, co zechcesz, drogi Ognisty  
Ptaku, mój pierwszy zwiastunie Narodzenia  
Chrystusa - powiedziałam.

- Skoro tak, to częściej będę przylatywał do ciebie,  
- odpowiedział ptak.

I tak rozpoczęła się nasza znajomość.



– Христос рождається!  
– Славимо Його!  
– Чи приймеш подорожню птицю на святу вечерю? Я майже закоцюбла і дуже згоłodніла.  
– Прийму, прийму! Ось зараз разом помолимося і наллю тобі до тарілки теплого борщику з „вушками”.  
– І погостиш вареником із капустою й грибною поливою? І кутею? І узваром?  
– Дам тобі всього, що тільки забажаєш, дорога Жар-птице, моя перша вістунко Різдва Христового, – сказала я Жар-птиці.  
– Тоді я часто прилітатиму до тебе, – відповіла вона  
І так почалося наше спілкування.

## MAŁANKA

Ziemia pokryła się miękką puchową pierzyną,  
Ognisty Ptak zastukał rano w szybę zamarznąłą w  
mroźne kwiaty.

- Jakie masz piękne firanki we wzory ! - zawołał.

- To nie są firanki, to kwiaty, które dzisiaj dla mnie  
namalował mróz - poprawiłam go.

- To znak, że już niedaleko Nowy Rok, i wszędzie  
będzie chodzenie z Małanką i z gwiazdą na patyku?

- Taki u nas coroczny zwyczaj.

- Chcę także razem z Małanką kolędować!

Z Michasiem i Julą, z Daryną, Ołesiem, Petrusiem,  
Olą i Iroczką! - zawołał uduchowiony ptak.

- Czy oni cię zaprosili? Przecież wiesz, że mają swój  
krąg, który od dawna zbierał się na próby.

- Nie muszą mnie zapraszać, sam zgłoszę się do  
nich... Tam, Jula jest Małanką. Ostap jest Kozakiem,  
Andrij - Cyganem z niedźwiedziem-Jurkiem, Michaś-  
śmieszniak jest diabłem, a Irusia, Cyganką, wróżącą  
wszystkim. Petruś nosi worek na obwarzanki i  
wszelkiego rodzaju smakołyki, bo on jest  
największym żartownisiem i ludzie dają mu  
najwięcej...(Tutaj Ognisty Ptak i kot Opanas zaczęli  
się oblizywać) - Długi Oleś odgrywa rolę żurawia...

- Jak widzisz, wszyscy już mają swoje role...

- Nie jestem lepszy od tego cybatego Ołesia, który  
ma szmaciane skrzydła? Mógłbym zagrać anioła...

## МАЛАНКА

Земля покрилася м'якою, пухкою периною,  
Жар-птиця постукала вранці в шибу з  
зображенням морозних квітів.

– Які в тебе гарні мережані фіранки! –  
закликала.

– Це не фіранки, тільки квіти, що мороз мені  
сьогодні вночі повимальював, – поправила я

– То, певно, десь незадовго буде Новий рік, і по  
всіх усюдах ходитиме Маланка з зорею на  
держаку?

– Такий у нас щорічний звичай.

– Я також хочу з Маланкою разом щедрувати! З  
Михасем і Юлею, з Дариною, Олесем, Петрусем,  
Олею й Ірочкою! – одушевлено вигукнула птиця.

– Чи вони тебе запросили? Бо знаєш, у них –  
свій гурток, який уже здавна збирається на  
проби.

– Не мусять мене запрошувати, я сама підйду  
до них... Там Юля є Маланкою. Остап грає  
козака, Андрій – цигана з ведмедем-Юрком,  
Михась-сміхун править за чорта, а Іруся за  
циганку, що всім ворожить долю. Петрусь носить  
мішок на бублики й усякі смаколики, бо він –  
найбільший збиточник, і люди радо його  
обдаровують... -(Тут Жар-птиця й Опанас  
облизалися) – Довготелесий Олень грає  
журавля...

- Nie jesteś skromny, Ognisty Ptaku!
- Także mogę ładnie kolędować i tańczyć.
- Dobrze, zapytaj, czy zgodzą się zabrać cię do swojego kręgu.

I rzeczywiście: Ognisty Ptak miał szczęście, został przyjęty do grona kolędników.

Mówią, że wszystkim podobały się jego występy, nawet uzbierano całą torbę grosiwa na „Ridną Szkołę”. Więcej niż przed rokiem.

- Як бачиш, усі вже мають свої ролі...
  - Але чим я гірша від того цибатого Олеся, в якого тільки шматтяні крила? Я могла б грати янгола...
  - Ти зовсім не скромна, Жар-птице!
  - Бо я вмю гарно щедрувати й танцювати.
  - Гаразд, спитайся, чи погодяться прийняти тебе до свого гуртка.
- І, справді: Жар-птиці повезло, вона прилипла до нього.
- Кажуть, що всім подобалася її гра, бо гурток заробив повну торбу грошей на „Рідну Школу”. Більше ніж минулого року.

## NIEDZIELA PALMOWA

Przed Niedzielą Palmową, Ognisty Ptak,  
Hawryło i ja wybraliśmy się razem nad rzekę, aby  
naciąć wierzbowych witki z puchowymi baziami.

To była jeszcze zimna pora roku, nad ziemią  
wisały ciężkie, szare chmury, z których mogło  
posypać śniegiem. Kiedy dotarliśmy do brzegu  
rzeki, gdzie rosły wierzby, zauważyliśmy, że ich  
gałęzie są jeszcze zupełnie nagie, bez pąków. I jak  
tutaj pozdrawiać ludzi:

“Wierzba bije, nie ja biję:  
Za tydzień — Wielki dzień!”

Ognisty Ptak, który ma zawsze dobre pomysły,  
doradził:

- Napisz wiersz! Trzeba zaklinać Wiosnę by się  
pospieszyła!

- Czy to w porządku przyzywać uroki na  
chrześcijańskie święto?

- Takie uroki nie obrażą naszej wiary, -  
powiedział ptak.

Więc skomponowałem taki wiersz:

“Pospiesz się, Wiosno,  
Rozwiń wierzbowe witki,  
Niech na nich rozkwitną  
Kotki puchowe”.

## ЦВІТНА НЕДІЛЯ

Перед Цвітною Неділею Жар-птиця, Гаврило і я вибралися разом над річку нарізати вербового гілля з мохнатими базьками.

То була ще холодна пора року, над землею висіли важкі, сірі лантухи, з яких грозив посипатися сніг. Коли ми підійшли до берега річки, де ростуть верби, помітили, що гілля ще зовсім голе, без пуп'янків. Ну і як тут заповідати людям:

„Базька б'є, не я б'ю:  
За тиждень — Великдень!”

Жар-птиця, що переважно має добрі ідеї, порадила:

– Напиши вірш! Треба закликати Весну, щоб поспішала!

– Чи годиться чарувати для християнського свята?

– Таке чарування не образить нашої віри, - відповіла птаха.

Отже, я склала вірш:

„ Спішися, Веснонько,  
Розвивай вербове гіллячко,  
Хай на ньому розквітнуть  
Мохнаті котики.”

Ognisty Ptak pokręcił głową:

- Wiersz nie jest dobry.

- Dlaczego?

- Bo nie dźwięczy. Spróbuj ponownie.

Skomponowałam:

“ Śpiesz się, o Wiosno, w wierzbowym gaju,  
Przyjdź uśmiechnięta w nowym rozmaju:  
Zbudź naszą rzekę: od lodu lśniąca  
Ozdób warkocze niebieską wstążką,  
Zaśmiej się słońcem, co jest jak z bajki:  
Rozkwitną wkrótce puchowe bażki”.

- Teraz lepiej, - powiedział Ognisty Ptak. -

Umieść tę witkę w dzbanku z wodą i zobaczymy,  
co się stanie.

Rzeczywiście: na Niedzielę Palmową gałązka  
wypuściła pączki z puchowym kwiatem. Związaliśmy  
gałązkę w grono, udekorowaliśmy  
nieśmiertelnikami oraz kaliną i ponieśliśmy  
poświęcić ją do drewnianej cerkiewki w  
Szewczenkowskim Gaju.



Жар-птиця похитала головою:

– Цей вірш не годиться.

– Чому ні?

– Бо він не в'яжеться. Спробуй ще раз.

Я спробувала:

„Спішися, Весно, вербового гаю,  
Нам догодити тебе благаю:  
Збуди з-під льоду ліниву річку,  
Вплети в волосся небесну стрічку,  
Засмійся сонцем, щоб наче з казки  
На гілля сіли мохнаті базьки.”

– Тепер краще, – згодилася Жар-птиця. –  
Постав це гілля в дзбанок із водою, і  
побачимо, що станеться.

Справді: до Цвітної Неділі гіллячко розтулило  
пуп'янки з мохнатим цвітом. Ми його зв'язали  
в китиці, прикрасили ще не смертельниками й  
калиною, та понесли святити біля дерев'яної  
церковці в Шевченківському гаю.

## ŚWIĘCONKA

Zamiesiłam pulchne ciasto, postawiłam dzieżkę na słońce i powiedziałam do Ognistego Ptaka, aby je pilnował aż wyrośnie, dopóki ja będę podlewać wazon na werandzie.

Kiedy wróciłam, zauważyłam, że w cieście nie było ani jednego rodzyńka.

- Ognisty Ptaku! Gdzie podziały się rodzyńki?

- Są pyszne - odpowiedział.

- To ty je wydziobałeś?

- Przecież ciasto jeszcze jest nie poświęcone, i nawet nie upieczone - powiedział.

- A gdzie jest napisane: że wolno wydziobywać rodzyńki z nieupieczonego, surowego ciasta?

- W kodeksie Ognistego Ptaka, na 256 stronie, pod 783 paragrafem. Romczyk także go przestrzega...

I co można o tym powiedzieć?

Rano poszliśmy do cerkwi z koszyczkiem udekorowanym barwinkiem i przykrytym wyszywaną serwetką. W nim była także babka bez rodzynek. Milczałam zagniewana, ale potem wybaczyłam Ognistemu Ptakowi, ponieważ poleciał na chóry i pięknie śpiewał podczas nabożeństwa. Potem usiadł na moim ramieniu, a kiedy ojciec Hryhorij poświęcił nas i nasze koszyczki, Ognisty Ptaka, powiedział:

## ПАСКА

Я замісила пухке тісто, поставила діжку на сонце, і сказала Жар-птиці, заки я підливатиму вазончики на веранді, дивитися, чи досить вирросло.

Коли я повернулася, помітила, що в тісті не було хоча б однієї родзинки.

– Жар-птице! Де ділися родзинки?

– Вони – смачні, - відповіла.

– І ти видзьобала їх із паски?

– Вона ще не свячена й навіть не спечена, - сказала.

– А де написано, що вільно дзьобати родзинки з несвяченої, сирої паски?

– У кодексі Жар-птиці, на 256 сторінці, під 783 параграфом. Ромчик також ним користується...

І що тут далі говорити?

Ми пішли вранці до церкви з кошиком замаєним барвінком і прикритим вишиваною хустинкою. У ньому була також і паска без родзинок. Я мовчала розгнівана, але потім простила Жар-птиці, бо вона полетіла на хори, і гарно співала під час богослужіння. Опісля сиділа в мене на рамені, і коли отець Григорій покропив наш кошик, і також Жар-птицю, вона сказала:

- Teraz jestem poświęcony jak święconka.  
Dlatego wszystkie moje grzechy są  
odpuszczone.

–Тепер я посвячена, як паска. Тому всі гріхи мені прощаються.

## CZARODZIEJSKA PISANKA

- Przyniosłem dla ciebie od moich przodków kosmiczne jajko, by je pobłogosławiły wielkanocne dzwony, - uroczyście oznajmił Ognisty Ptak, gdy wleciał przez okno do oświetlonego słońcem pomieszczenia.

- Twoja dusza zawsze będzie w nim mieszkać, twoje serce będzie biło się o jego skorupkę. Jak kurczaczek jeszcze nie wykluty, będziesz chroniona w nim przed agresją i złośliwością świata. Ono stanie się twoją małą chatką i twoim przestronnym pałacem, a ty zawsze pozostaniesz w nim młodą księżniczką, a jednocześnie doświadczoną zwiastunką głębokiej mądrości. Choć jego skorupka należy do nietrwałej substancji, nic nie zabierze tobie mocy bycia sobą, pewności, dobroci i oddania prawdom twoich świętych przodków. Twoja nadzieja, nawet w dni troski, będzie rozkwitać delikatnym bzem, a twoja miłość będzie się świeciła jak kwitnący mak, który się nie obsypuje.

Ono nie da ci zwykłego ludzkiego szczęścia, nie uratuje cię od smutku, cierpienia i samotności, ale będziesz miała dar wznieść się ponad nimi, by magicznie namalować drobne wzory na jego skorupce, która jest jednocześnie oporą twojego życia. -

## ЧАР-ПИСАНКА

– Я принесла тобі від твоїх далеких предків яйце-райце, що його поблагословили великодні дзвони, - урочисто мовила Жар-птиця, влетівши вікном до осяяної сонцем світлиці.

– Твоя душа постійно житиме в ньому, твоє серце буде калататися об його лушпину. Наче курча ще не народжене, будеш бережена в ньому від зазіхань і злоби світу. Воно стане твоєю малою хатиною й твоєю просторою палатою, а ти в ньому постійно залишишся юнкою-княжною, і одночасно старою вістункою глибокої мудрости. Хоч його лушпина з найкрихіткіших цього світу, ніщо не забере в тебе сили бути собою, повною доброти й посвяти, вірною істинам твоїх святих родичів. Твоя надія, навіть у дні турботи, розцвітатиме ніжним бузком, а твоя любов безупинно жеврітиме гарячим маком, що не осипається.

Воно не подарує тобі звичайного людського щастя, не позбавить тебе горя, страждання й самотності, але, зате матимеш дар піднятися над ними й чародійно розписати їх дрібним писанням на його лушпині, що є одночасно стіною твого життя. -

– Я не зовсім тебе розумію, Жар-птице. Ти так дивно сьогодні говориш...

- Nie bardzo cię rozumiem, Ognisty Ptaku. Mówisz dziś tak dziwnie...

- Kiedyś zrozumiesz, - odparł Ognisty Ptak, i opuścił spod skrzydła zawiniątko. Rozwinęłam je i uniosłam w rękę przepiękną kosmacką pisanekę.



– Колись зрозумієш, - відрекла Жар-птиця,  
спустивши з під крила завиточку. Я розгорнула її  
й піднесла в руці прекрасну космацьку писанку.

## LANY PONIEDZIAŁEK

Jednak mój mądry Ognisty Ptak czasami nie jest taki rozumny, jak to można sobie wyobrazić. Jego główną przypadłością jest łakomstwo. W żaden sposób nie może się powstrzymać, aby nie dziobnąć jakieś kolorowe szkieleto, myśląc, że to cukierek. Musiałam ukrywać przed nim mój pierścionek z niebieskim oczkiem. Pewnego dnia u dentysty Ognisty Ptak połknął złotą koronkę na ząb jednej starej pacjentki.

Tym razem zostaliśmy zaproszeni do Juli na podwieczorek. A u Juli, na skrzyni - akwarium ze złotą rybką. Przywitaliśmy się i usiedliśmy do stołu, zaścielonego wyszywanym obrusem, gdzie już pachniała kawa i pysznił się czekoladowy tort, lecz Ognisty Ptak cały czas z ukosa patrzył na złotą rybkę. Nieoczekiwanie załopotał skrzydłami i usiadł na skraju małego akwarium, nie biorąc pod uwagę możliwych skutków: akwarium przechyliło się i woda chlupnęła na dużego ptaka.

Czy widzieliście mokrą, nieszczęsną kurkę? Tak właśnie wyglądał Ognisty Ptak ze swoimi zlepionymi piórami, a do tego bardzo zawstydzony...

- Dobrze ci tak! - powiedziałam. - Kto na co zasłużył!

- Chciałem tylko spróbować, czy ta rybka... jest słodka. Nie miałem zamiaru jej połykać, chyba, jedynie dziobnąć kawałek jej wachlarza...

## ОБЛИВАНИЙ ПОНЕДІЛОК

Моя мудра Жар-птиця, одначе, іноді не зовсім така розумна, як можна б про це подумати. Її головною вадою є лакізмство. Ніяк не може стриматися, щоб не дзьобнути якесь кольорове шкельце, гадаючи, що то – цукерка. Я заодно мушу ховати перед нею свій перстень із голубим очком. Одного разу вона проковтнула в дантиста золоту корону на зуб однієї старої пацієнтки.

Цього разу ми були запрошені до Юлі на підвечірок. А в Юлі, на скрині, – акваріум із золотою рибкою. Ми привіталися й засіли до столу, застеленого вишиваним обрусом, де вже пашніла кава й красувався шоколадовий торт, але Жар-птиця скоса споглядала весь час на золоту рибку. Знічев'я вона залопотіла крилами і сіла на край невеличкого акваріума, не враховуючи можливих наслідків: акваріум перехилився і його вода хлюпнула на велику птаху.

Чи ви вже бачили мокру, нещасну курку? Так виглядала Жар-птиця зі своїми зліпленими перами, до того ще й дуже засоромлена...

– Добре тобі так! – сказала я. – Котюзі по заслугі!

– Я тільки хотіла спробувати, чи та рибка... солодка. Не думала її ковтнути, хіба щонайвище дзьобнути шматочок її віяла...

- Nic się nie stało! - zaśmiała się Jula. - Dzisiaj jest  
Lany Poniedziałek!  
... A złota rybka nadal tańczy w akwarium.

– Нічого не сталося! – засміялася Юля. –  
Сьогодні – Обливаний Понеділок!  
...А золота рибка й далі танцює в акваріумі.

## OJ NA IWANA, OJ NA KUPAŁA...

Ognisty Ptak postukał dziobem w moje okno.

- Szybko daj mi swój wianek, bym rzucił go na wodę. Dzisiaj, Iwana-Kupała!

Od razu posmutniałam.

- W ubiegłym roku mój wianek utonął w Dnieprze.

Widocznie - nie był przeznaczony...

Ognisty Ptak pomyślał.

- Napisz wiersz i przyczep do wianka, a ja spróbuję jeszcze raz.

- A co napisać w tym wierszu?

- Oj, na Iwana, oj na Kupała

Ja tobie miły, wiersz napisałam...

- A dalej?

- Czy jeszcze coś trzeba?

To mnie rozbawiło.

- Ognisty Ptaku, wiersz musi mieć myśl i obraz.

- Jeśli nie masz dość, wymyśl sobie sama -  
powiedział obrażony.

I wymyśliłam:

Oj, na Iwana, oj na Kupała

Gwiazda w limanie liczko kąpała.

Rzuciła z iskier namiętny wianek,

Niech dziewcząt piękno łowi

kochanek.

Piękno dziewczęce – różane słowo

## ОЙ НА ІВАНА, ТА НА КУПАЛА...

Жар-птиця постукала дзьобом у моє вікно.

– Швиденько дай мені свій вінок, щоб я  
поклала його на хвилі. Сьогодні ж Івана-Купала!

Я зажурилася.

– Останнього року мій вінок потонув у Дніпрі.  
Видно – не судилося...

Жар-птиця подумала.

– Напиши вірш і приліпи до вінка, а я ще раз  
спробую.

– І що в тому вірші сказати?

– Ой на Івана, та й на Купала

Я тобі, милий, вірш написала...

– А далі?

– Хіба ще чогось треба?

Мені стало весело.

– Жар-птице, вірш мусить мати думку й образ.  
– Якщо тобі мало, придумай сама, – ображена  
сказала. Отже, я придумала:

Ой на Івана, та й на Купала  
Зоря в лимані личко купала.  
Кинула з іскор палкий віночок,  
Хай ловить милий красу дівочу.  
Красу дівочу – трояндне слово  
На життєрадість, живу обнову.  
Бо в'януть квіти, гаснуть обійми,  
А слово – вічне, ще й чародійне.

Do wesołości, żywe na nowo.  
Bo więdną kwiaty, nikną uściski  
Słowo jest wieczne, zawsze magiczne.  
Dla ciebie lśniący wianeczek płynie:  
Słowo-piosenka już cię nie minie.

Ognisty Ptak ujął liść z wiankiem i chytrze się  
uśmiechnął:

- Miejmy nadzieję, że twój miły rozumie się na  
poezji!



Тобі іскристий пливе віночок:  
Я словом-співом тебе наврочу.

Жар-птиця взяла листок із вінком і лукаво  
підсміхнулася:  
– Надіймося, що в твого милого літературний  
смак!

## ZIELONE ŚWIĄTKI

Wieczorem przed Zielonymi Świątkami udekorowałam swoją chatę tatarakiem, za ikony w rogu powtykałam tymianek, bławatki i lubczyk, podłogę zaścieliłam kanuperem, zielem ajeru i piołunem. Zebrałam je o świcie na polach, a na szyby ponaklejałam gałązki paproci. Przy drzwiach wejściowych stały już dwie młode brzoźki.

Kiedy zapaliłam lampadę przed ikoną Trójcy Świętej, z podwórza przyleciał Ognisty Ptak i radośnie zawołał:

- Jak tutaj pięknie! To jest jak w moim domu!
- A gdzie jest ten twój dom? - zapytałam.
- Jak to gdzie? W Raju! Czy nie słyszałeś o Raju?
- Słyszałam, ale nikt mi nie powiedział, gdzie to jest. Czy możesz mi wyjaśnić?
- Jest tam, gdzie kwitnie paproć - uroczy kwiat...
- Z rozmarzeniem powiedział ptak.
- A gdzie kwitnie ta paproć? - zapytałam ponownie.
- W ciemnym lesie, gdzie złota żywica skapuje ze stuletnich jodeł...
- A ten las, gdzie jest?
- Tam, gdzie Mawki w wianuszkach z niezapominajek i konwalii zbierają poziomki w koszyczki, gdzie nawet krowy wracają z wieńcami na rogach z pastwiska do stajni...
- A gdzie są te polany i pastwiska?

## ЗЕЛЕНІ СВЯТА

У надвечір'я Зелених Свят я прибрала свою хатину клечанням: за ікони на покутті повтикала чебрець, васильки й любисток, долівку притрусила канупером, татарським зіллям і полином, які вдосвіта назбирала на ниві, а на шиби понаклеювала галузки папороті. При входових дверях уже стояли дві молоді берізки.

Коли засвічувала лямпадку перед іконою Пресвятої Трійці, знадвору влетіла Жар-птиця й радісно закликала:

- Як тут гарно! Це зовсім, як у мене дома!
- А де ж той твій дім? – спитала я.
- Як то де? У Раю! Хіба ти не чула про Рай?
- Чула, але ніхто мені не сказав, де він. Чи ти могла б пояснити?
- Він там, де цвіте папороть – чарівний квіт... – замріяно відповіла птаха.
- А де цвіте та папороть? – спитала я знову.
- У темному лісі, де золота живиця скапує зі столітніх ялиць...
- А той ліс, де він?
- Там, де Мавки в віночках з незабудьок і конвалій на полянах збирають суніці в кошелики, де навіть корови повертаються з віночками на рогах із паші до стайні...
- А де ж ті поляни й паші?

- Tam, gdzie rzeka śmieje się srebrnymi łuskami i gdzie Rusałki tańczą w korowodach przy pełni księżyca.

- A gdzie jest ta rzeka?

- Tam, gdzie góry w jedwabnej mgle sięgają nieba, gdzie na połoninach grają trombity i owce wydzwanają dzwoneczkami.

- Co to są za góry w twoim Raju Ognisty Ptaku?

- To góry Karpaty, tam jest Raj na ziemi! Czy naprawdę nie wiesz? Jakże mało wiesz! - zagniewał się Ogniaty Ptak.

– Там, де річка сміється срібними лусками, і де Русалки виводять хороводи з повним місяцем.

– І де та річка?

– Там, де гори в шовкових мряках неба сягають, де на полонинах трембіта грає і вівці дзвіночками видзвонюють.

– Які то гори в твоєму Раю, Жар-птице?

– То гори Карпати, де Рай на землі! Невже ж ти не знаєш? Ну і яка ти необізнана! – розсердилася Жар-птиця.

## MAKOWEJA

- Dzisiaj, jakiś szczególny dzień, być może, jakieś wielkie święto - powiedział Ognisty Ptak, który kołysał się na gałęzi mojej wiśni.

- Dlaczego tak myślisz? - zapytałam.

- Ponieważ na dworze pachnie macierzanką, aksamitkami i chabrami, a pełne główki makówek grzechocą jesiennym wiatrem... Jaki dzisiaj dzień?

- Dwudziestego czwartego sierpnia.

- To jest święto Makoweja! Od razu pomyślałem, że to jest wyjątkowe święto! A do tego święto państwowe! I wielkie cerkiewne!

- To prawda, że wielkie państwowe święto, ale nie cerkiewne. To nie jest święto, jak Wielkanoc, Boże Narodzenie czy Zielone Świątki...

- Powinnaś być większą patriotką. Bo dzisiaj powinno się w każdym domu poświęcić makówki, z ich ziaren wypiekają nadziewane pierożki i makowiec... Mówię: w każdym świadomym ukraińskim, patriotycznym, religijnym, przyzwoitym, przyjaznym, hojnym domu... Ty także mogłabyś upiec, przynajmniej rogaliki, żeby uczcić takie wyjątkowe święto...

- Powiedz prawdę Ognisty Ptaku, tobie zachciało się podziobać makowych ziarenek!

Ognisty Ptak zaczerwienił się po sam dziób.

## МАКОВЕЯ

– Нині якийсь особливий день, мабуть, якась велике свято, - сказала Жар-птиця, що гойдалася на галузці моєї вишні.

– Чому так думаєш? – спитала я.

– Бо надворі так духмяно пахнуть чебрець, чорнобривці й васильки, а макові повні голівки калатають у подуві осіннього леготу... Який нині день?

– Двадцят четверте серпня.

– Це ж Маковея! Я зразу подумала, що це – надзвичайне свято! До того і ювілейне, державне! І велике церковне!

– Правда, що велике державне, але ж не церковне. Це не такий празник, як Великдень, Різдво, чи Зелені Свята...

– Ти могла б бути більшою патріоткою. Адже сьогодні повинні бути в кожному домі свячені голівки маку, що з їхнього зерня печуть надівані пиріжки й маківник... Кажу: в кожному свідомому, українському, патріотичному, побожному, гідному, доброзичливому, щедрому домі... Ти могла б також спекти, хоча б, рогаликів, щоб відсвяткувати такий особливий празник...

– Скажи правду, що тобі закортіло поласувати маком, Жар-птице!

Жар-птиця почервоніла по сам дзьоб.

## SPACERY

Przed Wniebowzięciem Najświętszej Maryi Panny udaliśmy się, Jula, Hawryło: Ognisty Ptak i ja, na grzyby.

Hawryło szczęśliwie hasał po dąbrowie, a Ognisty Ptak przelatował z gałęzi na gałąź, kiedy my we dwie, przy ziemi zbierałyśmy borowiki w burych kapeluszach.

- Dlaczego nie zbieracie tych najpiękniejszych z kropkami, co mają czerwone kaptury? - dopytywał się ptak.

- Są trujące - wyjaśniła Jula. - Nie wszystko co jest piękne, bywa pożyteczne. A te muchomory mają po prostu jaskrawy kolor, aby ostrzegać ludzi i zwierzęta.

- A ja już chciałem spróbować, jak one smakują! - przeraził się ptak.

Innego dnia wybraliśmy się w leszczyny po orzechy. Irocčka chciała iść razem z nami, ale zasłała i leżała w łóżku.

Orzechów było dużo: do domu przyniosłyśmy ich dwa pełne kosze. Ognisty Ptak zauważył:

- A może chcielibyście się podzielić?

- Chcesz dostać cały koszyk orzechów? - zapytałam.

- Nie, ja nie mówię o sobie... Myślę, że trzeba podzielić się z Irocčką, bowiem jest chora.



## ПРОГУЛЯНКИ

Перед Успінням Пресвятої Богородиці ми пішли, Юля, Гаврило і я, по гриби.

Гаврило радісно гасав по діброві, а Жар-птиця літала від гілки до гілки, тоді, коли ми дві при землі визбирували боровиків у бурих капелюхах.

– Чому ви не вибираєте отих найкращих у цяткованих червоних криснях? – питалася птиця.

– Вони – отруйні, – пояснила Юля. – Не все вродливе буває позиточне. А цих мухоморів якраз і на те яскравий колір, щоб остерегти людей і тварин.

– А я вже хотіла спробувати, які вони на смак! – перелякалася птаха.

Іншого дня ми вибралися в ліщину по горіхи. З нами разом мала йти також Ірочка, але вона заслабла й лежала в ліжку.

Горіхів було багато: ми несли до дому два повні кошики. Жар-птиця завважила:

– А, може, ми б поділилися?

– Ти хочеш дістати весь кошик горіхів? – спитала я.

– Ні, я не про себе... Гадаю, що треба поділитися з Ірочкою, адже вона хворенька.

- Masz dobre serduszko: Ognisty Ptaku! Jesteś moim kochanym przyjacielem! - powiedziałam do niego i pogłaskałam go po skrzydełkach. - Leć do Iroczi, postukaj w szybę i powiedz, że niesiemy dla niej gościnnie!

- В тебе добре серденько, Жар-птице! Ти – моя люба подруга! – сказала я їй і погладила по крильцях. - Полети до Ірочки, постукай у шибу і скажи, що несемо для неї гостинець!

## ŚWIĘTEGO ANDRZEJA

Wieczorem przed Świętym Andrzejem, który przepowiedział założenie Kijowa ze złotymi kopułami na wyniosłych wzgórzach Dniepru, Ognisty Ptak przeleciał do mnie cały niespokojny.

- Jak ja uwielbiam całe to dziewczęce wróżenie! - wykrzyknął. - Ile tam nadziei, kiedy wylewają gorący wosk do cebrzyka z wodą, a potem jak tłumaczą sobie jego cienie na ścianie, albo gdy puszczają dwie igły na powierzchnię wody w miednicy, by się przekonać, czy przylepią się jedna do drugiej... Ale najbardziej lubię, jak liczą kołki w płocie:

"Zezowaty, cybaty, krzywy, jękliwy,  
kulawy, hykawy, łusy, kędzierzawy...

Ile tam było śmiechu, gdy ostatni kołek przypadł Iroczce na jękającego się, a Darynie - na cybatego!

- Czyżby nikomu nie dostał się kędzierzawy?

- Jest przeznaczony dla ciebie.

Udałam, że nie rozumiem.

- A ty, Ognisty Ptaku? Dlaczego nie wróżysz na kołkach?

## СВЯТО АНДРІЯ

В надвечір'я Святого Андрія  
Первозванного, що передбачив народження  
золотоверхого Києва на узбережних  
Дніпрових горбах, Жар-птиця прилетіла до  
мене вся розсяяна.

– Як я люблю все те дівоче ворожіння! –  
мовила. – Скільки там сподівань, коли  
виливають гарячий віск у цебрик із водою, а  
потім, як пояснюють собі його тінь на стіні,  
або ще коли пускають дві голки на поверхню  
води в мидниці, щоб переконатися, чи  
зліпляться одна до одної... Але найбільше  
люблю, як рахують кілки на плоті:

„ Зизоокий, цибатий, кривий, гугнявий,  
кульгавий, гикавий, лисий, кучерявий”...

Ну й сміху там було, коли останній кілок  
вийшов Ірочці на гикавого, а Дарині – на  
цибатого!

– Невже нікому не дістався кучерявий?

– Він тобі призначений.

Я вдала, що не розумію.

– А ти, Жар-птице? Чому не ворожиш на  
кілках?

– А як мені ворожити?

– Отак:

- A jak mam wróżyć?

- Tak:

“Bocian, drozd, jastrząb, puchacz,  
Dzięcioł, papuga, kruk, paw”...

Ognisty Ptak, raptem poważniejąc, zaczął  
wzdychać. Nie wiedziałam, co go zasmuciło.  
Próbowałam go rozweselić.

- Prawdopodobnie tobie przypadnie uroczy  
paw.

Sprzeciwiał się:

- Jak wiązać się z kimś obcym? Nawet kiedy  
ma taki piękny wachlarz jak mają pawie...

Dlaczego w tej wróżbie nie ma mojej drugiej  
połowy, bliskiego mi Ognistego Ptaka?

- Poproś Świętego Andrzeja, aby wziął to pod  
uwagę - poradziłam Ognistemu Ptakowi.

Opanas zamruczał na potwierdzenie moich  
słów.

„ Лелека, дрозд, шуліка, пугач,  
Дятел, папуга, ворон, павич”...

Жар-птиця нараз нахнюпилась і почала  
зідхати. Я не знала, що її засмутило.

Намагалася її розвеселити.

– Тобі, напевно, дістанеться павич-красень.  
Вона заперечила:

– Як мені за якогось чужинця виходити  
заміж? Навіть, коли в нього такий пишний  
вахляр, як у павича... Чому в тій ворожбі не  
названий також мій рідний Жар-птах?

– Попроси у Святого Андрія, щоб він там був  
також врахований, – порадила я Жар-птиці.  
Опанас замуркотів на потвердження моїх  
слів.

## ŚWIĘTY MIKOŁAJ

Siedziałam przy biurku i zawijałem w gwieździsty papier kilka małych paczuszek.

- Co ty tutaj robisz? Zapytał Ognisty Ptak, zaglądając mi przez ramię.

- Jak widzisz, szykuję prezenty dla dzieci na dzień Świętego Mikołaja.

- A to nie Święty Mikołaj przynosi prezenty? - zdziwił się ptak.

- Przynosi, ale ludzie mu pomagają, bo wszyscy chcą dostać gościniec, a u staruszka nie ma tyle czasu, by do wszystkich dotrzeć.

- A anioły? Do czego są stworzone?

- Anioły pomagają, lecz czasami ludziom miło jest być aniołami.

Ognisty Ptak zastanowił się, a następnie zapytał:

- A ty? Co chciałbyś dostać od Świętego Mikołaja?

- Chciałbym otrzymać dar pisania pięknych wierszy i opowiadań, ale nie można tego zapakować w pudełko! - śmiejąc się, odpowiedziałam.

- Mimo tego, noc przed świętem Mikołajem jest pełna cudów - mądrze odpowiedział Ognisty Ptak. Opanas był tego samego zdania.



## СВЯТИЙ МИКОЛАЙ

Я сиділа при писальному столі, і завивала в зірчастий папір декілька невеличких пакуночків.

– Що ти тут робиш? – спитала Жар-птиця, зирнувши понад моє плече.

– Як бачиш, готую даруночки дітям на день Святого Миколая.

– То не Святий Угодник приносить дарунки? – здивувалася птаха.

– Так, але люди помагають, бо всі бажають дістати гостинець, а в старенького нема стільки часу, щоб геть усіх обслужити.

– А янголи? До чого вони годяться?

– І янголи помагають, але людям також приємно бути часом янголами.

Жар-птиця задумалася, а потім спитала:

– А ти? Що ти хотіла б дістати від Святого Миколая?

– Я бажала б дістати дар писання чудових віршів і оповідань, але цього не можна запакувати в коробочку! – сміючись, я відповіла.

– Усе ж таки ніч перед святом Миколая – чарівна, і тоді діються різні дива, – мудро відповіла Жар-птиця. Опанас був тієї самої думки.

I co myślicie? Rano, kiedy ścieliłam swoje łóżko, znalazłam pod poduszką najśliczniejsze piórko ze skrzydła Ognistego Ptaka, które jaśniało wszystkimi kolorami tęczy.

І що ви гадаєте? Вранці, коли я стелила своє ліжко, знайшла під подушкою найкраще перо з крила Жар-птиці, що мінилося всіма барвами веселки.

## LIST

- Nadszedł list od Kuczeriawego! - zaśpiewał Ognisty Ptak z niebieską kopertą w dziobie. - Dobrze tobie doradziłem byś napisała wiersz i puściła w wianku na fale Dnieprzu! Teraz siadajmy i przeczytajmy razem, co tam jest napisane.

- Nie, Ognisty Ptaku. List jest napisany tylko do mnie, nie do nas.

- Ale ja jestem twoim najbliższym przyjacielem, co ostatecznie doprowadził do tego, że ten list przyszedł do ciebie...

- To prawda, Ognisty Ptaku, ale ten list jest napisany tylko do mnie. Są rzeczy, które odnoszą się tylko do dwóch istot, które wybrały siebie, do nikogo innego. I trzeba to uszanować.

- Czy to oznacza, że gdy dostanę list od Ognistego Ptaka, nikt nie odważy się go przeczytać? Nawet ty?

- Nawet ja.

- Ja muszę to powiedzieć tej ciekawskiej Sroce, która dziobem otwiera i zawsze czyta listy innych! Taka bezwstydnica! - powiedział Ognisty Ptak oburzony, a Hawryło zaszczekał z irytacją.

- To chyba zazdrość, bo Ognisty Ptak nie pisze do Sroki listów - powiedziałam do mojego przyjaciela.

## ЛИСТ

– Прийшов лист від Кучерявого! – заспівала Жар-птиця з голубим конвертом у дзьобі. – Я добре тобі радила написати вірш і пустити з вінком на Дніпрові хвилі! Тепер ми сядемо й разом прочитаємо, що там написано.

– Ні, Жар-птице. Лист адресований тільки до мене, не до нас двох.

– Але я – твоя найближча подруга, яка, зрештою, і спричинилася до того, щоб цей лист прийшов до тебе...

– То правда, Жар-птице, але цей лист написаний до мене одної. Є речі, які відносяться тільки до двох істот, які себе вибрали, до нікого іншого. І то треба поважати.

– То значить, що коли я дістану лист від Жар-птаха, ніхто не сміє його читати? Навіть ти ні?

– Навіть і я.

– Ото ж мушу це сказати отій поганій Сороці, яка дзьобом розпечатує й завжди читає чужі листи! Така негідниця! – обурена сказала Жар-птиця, і Гаврило гавкнув із досади.

– То, певно, заздрощі, бо Жар-птах не листується з нею, – відповіла я своїй подрузі.

## CHOINKA

Znowu przyszło Boże Narodzenie...

Ubierałam choinkę. Pachnące gałązki z delikatnymi ciemno zielonymi szpilkami zaczynały stroić się w miniaturowe zabawki, gwiazdki z koralików, w naszyjniki z bibuły i słomek, różnobarwne świece i włosy anielskie, które jak mgiełka otulały moje cudętko na Boże Narodzenie.

“Kiedy przyleci Ognisty Ptak, niech usiądzie na wysokiej gałęzi blisko gwiazdy Betlejemskiej, na samym wierzchołku. Moi dzisiejsi goście-przyjaciele będą oczarowani taką ozdobą! - cieszyłem się z góry.

Wówczas wpadło mi przypadkiem w moje ręce małe pudełko, którego wcześniej nie zauważyłam, z napisem “Na twoją choinkę”. Otwierając je, zobaczyłam w nim umiejętnie utkanego z drucików i paciorków Ognistego Ptaka. Wraz z podarunkiem leżała świąteczna kartka o następującej treści:

“Dzisiaj, żegnaj się z tobą, ponieważ kazano mi wrócić do Raju, ale nie smuć się! Pozostawiam ci moją podobiznę, wykonaną przez artystkę Julę, by mnie zastąpiła na choince.

## ЯЛИНКА

Знов прийшло Різдво...

Я прибирала ялинку. Запавні галузки з ніжними темно зеленими шпильками починали вдягатися в мініатюрні іграшки, кораликові зірки, намиста з бібули й соломки, різнобарвні свічки й „янгольське волосся”, що наче мряка обвивало моє різдвяне диво.

„ Коли прилетить Жар-птиця, хай сяде на високу галузку біля Вифлеємської звізди на вершечку. Мої сьогоднішні гості-товариші будуть зачудовані такою прикрасою!” – заздалегідь я раділа.

Тоді попала мені в руки невеличка коробка, якої я раніше не помічала, з написом „На твою ялинку”. Відчинивши її, я там узяла майстерно сплетену з дротика й пацьорків Жар-птицю. Разом із нею лежала святочна картка такого змісту:

„Сьогодні я прощаюся з тобою, бо мені велено повернутися до Раю, але ти не сумуй! Залишаю тобі себе в зображенні мисткині Юлі, щоб заступило мене на ялинці.

Знай, що я завжди в думках буду біля тебе, навіть коли сидітиму поруч Жар-птаха на

Wiedz, że zawsze myślami będę z tobą, nawet gdy będę siedzieć obok mego Ognistego Ptaka na dachu szopki, gdzie dzisiaj ma się narodzić Boża Dziecina. Ty także mnie nie zapomnij. Bliskie sobie dusze nigdy się nie rozstają, nawet jeśli żyją daleko od siebie.

Chrystus się rodzi!

Twój Ognisty Ptak”.

*2019*



даху вертепу, де сьогодні має народитися  
Боже Дитя. Ти також не забувай мене. Рідні  
душі ніколи не розлучаються, навіть, коли  
живуть далеко одна від одної.

Христос Рождається!

Твоя Жар-птиця”.

*2012*







## Зміст / Spis treści

OGNISTY PTAK .....	6
ЖАР-ПТИЦЯ .....	7
MAŁANKA .....	10
МАЛАНКА .....	11
NIEDZIELA PALMOWA .....	14
ЦВІТНА НЕДІЛЯ .....	15
ŚWIĘCONKA .....	18
ПАСКА .....	19
CZARODZIEJSKA PISANKA .....	22
ЧАР-ПИСАНКА .....	23
LANY PONIEDZIAŁEK .....	26
ОБЛИВАНИЙ ПОНЕДІЛОК .....	27
OJ NA IWANA, OJ NA KUPAŁA... ..	30
ОЙ НА ІВАНА, ТА НА КУПАЛА... ..	31
ZIELONE ŚWIĄTKI .....	34
ЗЕЛЕНІ СВЯТА .....	35
MAKOWEJA .....	38
МАКОВЕЯ .....	39
SPACERY .....	40
ПРОГУЛЯНКИ .....	41

ŚWIĘTEGO ANDRZEJA .....	44
СВЯТО АНДРІЯ .....	45
ŚWIĘTY MIKOŁAJ .....	48
СВЯТИЙ МИКОЛАЙ .....	49
LIST .....	52
ЛИСТ .....	53
CHOINKA .....	54
ЯЛИНКА .....	55